10 kwietnia mija rok od katastrofy polskiego samolotu wojskowego w Smoleńsku, którym leciała polska delegacja na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej

O godz. 8.56 prezydencki samolot TU 154 rozbił się niedaleko wojskowego lotniska w Smoleńsku. Wszyscy pasażerowie wraz załogą zginęli. Lecieli na obchody 70 lecia Zbrodni Katyńskiej. Zginął Prezydent Polski Lech Kaczyński z małżonką oraz Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźctwie Ryszard Kaczorowski. Zginęła część elity politycznej Polski, zginęli wysokiej rangi duchowni i oficerowie Wojska Polskiego, w tym Szef Sztabu Generalnego oraz dowódcy wszystkich rodzajów sił wojskowych w Polsce jak i Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Zginął Szef Instytutu Pamięci Narodowej, przedstawiciele rodzin katyńskich. Na pokładzie było 88 pasażerów oraz 8 osobowa załoga samolotu. Jeszcze nigdy we współczesnej historii Polski i świata nie zdarzyła się tego typu tragedia, w której aż tak dużo czołowych osobistości państwowych jednocześnie zginęło. Nie można sobie nawet wyobrazić, jak wielkie znaczenie dla Polski i Świata ma ta katastrofa. Jest to przede wszystkim wielka tragedia rodzin i przyjaciół ofiar katastrofy oraz wielki szok dla narodu polskiego. Bardzo symbolicznym jest fakt, że do katastrofy doszło w pobliżu miejsca gdzie 70 lat temu została zamordowana polska elita intelektualna.

Michał Chrząszcz